

Mielnik, 22 lutego 2013 roku.

## Oświadczenie

W związku z pojawiającymi się licznie spekulacjami, dotyczącymi mego odejścia z funkcji zastępcy wójta gminy Mielnik, pragnę złożyć stosowne oświadczenie.

Otóż, od początków roku 2012 gmina Mielnik jest członkiem Podlaskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. 27 czerwca 2012 roku odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze członków PROT. Wójt gminy Mielnik wyznaczył mnie do reprezentowania Gminy w obradach tego zebrania. Na posiedzeniu dokonano uzupełniających wyborów na członków Zarządu PROT. Doceniając rozwój turystyki gminy Mielnik i promocję tych terenów, w głosowaniu jawnym zostałam wybrana na członka Zarządu PROT i znalazłam się wśród pięciu osób z całego województwa, które tworzyły skład zarządu. Ponieważ wieloletnimi członkami Zarządu PROT byli marszałkowie województwa i samorządowcy różnego szczebla uznałam, że i ja jako zastępca wójta mogę zasiadać w tym gremium. 5 lipca 2012 roku na pierwszym posiedzeniu ukonstytuował się nowy Zarząd w którym powierzono mi funkcję sekretarza.

Zarząd PROT spotykał się zazwyczaj raz w miesiącu, wyznaczał kierunki rozwoju organizacji i opiniował działania całego biura. Praca w Zarządzie PROT była społeczna i nie wiązała się z czerpaniem jakichkolwiek dochodów.

Na początku 2013 roku Centralne Biuro Antykorupcyjne zaprosiło mnie do swojej siedziby w Białymstoku, celem złożenia stosownych wyjaśnień. Okazało się, że istnieją pewne wątpliwości co do mego zasiadania we władzach PROT, ponieważ organizacja ta ma w swoim statucie wpisana działalność gospodarczą (tak jak zresztą większość organizacji tego typu). PROT prowadzi w Białymstoku Punkt Informacji Turystycznej w którym sprzedaje pamiątki z Podlasia, np. mapy, kubki, koszulki czy przewodniki. Do tego w istocie sprowadzało się dotychczasowe prowadzenie owej działalności. W mojej kadencji jako sekretarza Zarządu PROT nie opiniowaliśmy nawet stawek za poszczególne materiały sprzedawane w Punkcie IT, więc nie zajmowałam się bezpośrednio finansami organizacji. Nie podpisywałam również przelewów, ani innych zobowiązań materialnych, bo to tego wyznaczeni byli inni członkowie Zarządu PROT.

Ponieważ procedury CBA nakazują przeprowadzenie całego procesu wyjaśniającego w każdej rozpoczętej sprawie, także i mój przypadek musiał zostać włączony do całej maszyny biurokratycznej. Czekając na wyjaśnienia, prześledziłam działalność CBA wśród lokalnych samorządowców. Natknęłam się na liczne materiały medialne dotyczące m.in. burmistrza Moniek zasiadającego od lat we władzach lokalnego klubu sportowego, zastępcy burmistrza Hajnówki, który również był w podobnym stowarzyszeniu i wielu innych (nie tylko w województwie podlaskim, ale w całej Polsce). A przecież

oni nie chcieli zrobić niczego złego. Pomagali swoim lokalnym społecznościom działając charytatywnie, bez czerpania z tego profitów.

Zobaczyłam jednak jak dużo złego w tych samorządach wyrządziła informacja o działaniach CBA. Niezależnie od wyników tych działań widać, że w naszym społeczeństwie samo wspomnianie o tej służbie wywołuje dreszcze i niepotrzebne podekscytowanie.

Chcąc uniknąć takiej sytuacji w Gminie Mielnik, postanowiłam złożyć na ręce wójta Adama Toboty moją rezygnację z pracy na stanowisku zastępcy wójta gminy Mielnik. Nie chciałam, by działania wyjaśniające, skierowane tylko i wyłącznie na moją osobę, miały jakikolwiek wpływ na funkcjonowanie Urzędu. Oczywiście moje nagłe odejście było dla wszystkich (również dla samego Pana wójta) ogromnym zaskoczeniem. Uznałam jednak, że właśnie tak powinnam postąpić w tym przypadku.

Teraz spokojnie czekam na wyjaśnienie wszystkich kwestii formalnych związanych z moim zasiadaniem w Zarządzie PROT i mam nadzieję, że całość zostanie zamknięta szybko i pomyślnie.

W tym miejscu warto dodać, że dzięki przynależności do PROT gmina Mielnik została ujęta we wszystkich wydawnictwach PROT (papierowych i internetowych), ma możliwość bezpłatnego przekazywania materiałów promocyjnych (zarówno gminnych, jak i prywatnych przedsiębiorców) na polskie i zagraniczne targi turystyczne. Prowadzone są też rozmowy w sprawie bezpłatnego przekazania nowego multimedialnego kiosku informacyjnego, który stanie przy ODZM w Mielniku. Uzyskano też zgodę na włączenie gminy Mielnik do bardzo popularnego Szlaku Dziedzictwa Kulturowego województwa podlaskiego.

Jak więc widać, nie ma tu powodów do zbędnych insynuacji i domysłów. Sprawa nie dotyczy (jak to niektórzy błędnie wypisują) malwersacji finansowych czy „przekrętów”. Jest to kwestia banalna i rutynowa w działaniach tej znanej służby.

Bardzo zatem proszę o wyciszenie emocji i spokojne poczekanie na końcowy protokół wyjaśniający.

Z wyrazami szacunku

Katarzyna Turosieńska-Durlik